

Nie ucieknę – Favst & Zalia

Teraz wiem, co było tylko snem
Co przykrył biały szum
Co wybudzało lęk, mhmm

Bałem się, że nie ucieknę
Przed kompleksem takim
Że jestem Polakiem
Przed złodziejskim VAT-em
Żółtą kamizelką
I niebieskim frakiem
Rutyną, etatem, ej
Bałem się, że nie ucieknę
Przed cholernym rakiem, to odpukać
Przed za krótkim latem na Bałutach
Za długim batem
Diabłem pod krawatem
Co wyciąga papier
Bo się pali dupa, że
Nie ucieknę, przed górskim etapem
Nie ucieknę
Przed generycznym trapem
Nie ucieknę
Przed za ciężkim kacem
Piątym paragrafem
Krwawym cyrografem
Przed wojną i lękiem
Przed wojną i lękiem
Przed lękiem, co wraca przewlekle
Przed psychologami
Którzy zatroskani
Wróżą swoje brednie
Patrząc mi na rękę, okej

Teraz wiem, co było tylko snem
Co przykrył biały szum
Co wybudzało lęk

Przed nadużywaniem
Byciem lekomanem
Złym startem
I awaryjnym lądowaniem
Czerwonym dywanem
Wyciętym migdałem
Zatruciem, uczuciem
Że mogłem mieć taniej
Przed smutnym panem
Który w głowie mieszkał
Bezczynnym popijaniem Leszka
Chwilami
Gdy się w oku kręciła łezka
I ratował tylko podwójny McZestaw
Nadmiarem szczęścia
Uśmiechem od ucha
Chroń przed sobą samym
Tym, co nie chce słuchać
Hienami, małpami, gadami
Szczurami, kundlami
Beatami jak w "Kryptowalutach"

Nadal gubię się czasem
A to tylko echa dawnych słów
Leżą już za mną na dnie
A tak bałem się, że nie ucieknę
Tak bałem się, że nie ucieknę
Tak bałem się

I teraz wiem, co było tylko snem
Co przykrył biały szum
Co wybudzało lęk, mhmm



Słowa: Quebonafide, Zalia
Muzyka: Favst
Rok wydania: 2026
Płyta: Północ/Południe